

# Szczęście to być razem

**Cała rodzina gromadzi się przy dużym stole w Wolkowie. Okazji do świętowania jest mnóstwo i to nie byle jakich.**

Najważniejszą jest jubileusz. Nestorzy rodu – Stanisława i Teodor Kurowiakowie za dwa miesiące - 23 stycznia obchodzić będą 62. rocznicę pożycia małżeńskiego. To jedna z trzech par małżeńskich z najdłuższym stażem. Złote gody obchodzili 11 lat temu, w zeszłym roku diamentowe.

stety dostojnego jubileuszu swych zastępczych rodziców.

*- Zmarł mając pół roku. To były ciężkie czasy – mówi Pani Stanisława.*

Ale oni w tych ciężkich czasach się spotkali, a ich miłość przetrwała dużo ponad pół wieku. Ślubu cywilnego udzielono im w Osiecznej, ko-

chowali wspólnie pięć córek: Janinę, Marię, Halinę, Krystynę, Anielę i jednego syna Tadeusza. Teraz mieszkają razem z synem, jego żoną i trójkiem dorosłych już dzieci: Magdą, Michałem i Marcinem. Poza nimi mają jeszcze dwanaścioro wnucząt: Jarka, Mariusza, Damiana, Anię, Tomaszka, Macieja, Sylwię, Bognę, Hanię, Klaudię, Pawła i Marka. Doczekali się też jedenaściora prawnucząt, to: Andżelika, Piotr, Patryk, Agata,

wnucząt i prawnucząt odziedziczyły talent muzyczny po mojej mamie, bo ja grać nie umiem do dziś – śmieje się pani Stasia.

Jaka jest recepta na tak długie wspólne życie?

*- Na to nie ma gotowego przepisu. To jest kwestia szczęścia. Nigdy nie wiemy ani tego jak się trafi, ani czy dane będzie długo razem żyć. Jedni odchodzą szybko, inni mają szczęście i żyją dłużej. My przeżyliśmy wojnę, stan wojenny i choć czasy były ciężkie nie narzekamy – mówi pan Teodor.*

Państwo Kurowiakowie są równo-  
latkami i nawet imieniny obchodzą w jednym miesiącu. Pan Teodor świętował 9 listopada, pani Stanisława 13 listopada. Impreza była więc wspólna. W sobotę przyjechały dzieci, w niedzielę wnuki i prawnuki, bo wszystkich razem ciężko by było pomieścić.

Rodzina trzyma się razem. Nikt nie wyjechał za granicę, mało tego, poza jedną córką, która mieszka w Lesznie nikt nie opuścił nawet granic naszej gminy. Dzieci, wnuki i prawnuki mieszkają w Wolkowie, Popowie, Kąkolewie, Łoniewie, Osiecznej. I często się ze sobą spotykają, bo jak mówią najstarsi z rodu – rodzina jest najważniejsza.

I choć się czasem posprzeczą, to zawsze mogą na siebie liczyć.

Całkowitym przypadkiem był fakt, że w tym roku dwoje dzieci państwa Kurowiaków po raz pierwszy objęło funkcję sołtysów wsi. Wystartowali w wyborach i oboje w marcu zostali wybrani. Krystyna Krajewska jest sołtysiem w Popowie Woneskim, a Tadeusz Kurowiak w Wolkowie.

**ALDONA KORBİK**



*- Poznał się jeszcze podczas wojny. Ja mieszkałem w Dolach, a Stasia w Januszewicach. Spotkaliśmy się na uroczystości rodzinnej na chrzcinach dziecka – wspomina pan Teodor.*

Oboje byli chrzestnymi małego chłopczyka, który nie doczekał nie-

ścielnego w Goniembicach. Uroczystość weselna odbyła się w domu rodzinnym panny młodej.

*- Wesele mieliśmy w żalobie, bo krótko przed nim zmarł mój ojciec – mówi pani Stasia.*

Państwo Kurowiak razem pracowali w gospodarstwie w Wolkowie. Wy-

Martyna, Marta, Łukasz, Kasia, Magda, Ania i Miłosz. Wkrótce do tej wesołej gromady dołączy jeszcze jeden potomek rodu. Rodzina ciągle się powiększa, a państwo Kurowiakowie z dumą patrzą na swych potomków.

*- Każdy jest inny, jeden spokojny, drugi bystry, energiczny. Kilkoró*

## Pamiętki z Drzeczkowa

**Pomysł proboszcza parafii Drzeczkowo – księdza Marka Smólskiego spotkał się z aprobatą, by nie powiedzieć entuzjazmem, nie tylko parafian, ale także turystów i mieszkańców dalszych miejscowości.**

Ksiądz Marek Smólski sprawuje opiekę nad zabytkowym kościołem w Drzeczkwie. Turyści przyjeżdżający do naszej gminy często odwiedzają ten na pół drewniany - na pół murowany kościół w Drzeczkwie.

*- Wiele razy pytano mnie o zdjęcia i foldery kościoła – mówi proboszcz.*

Ostatecznym impulsem do działania byli niemieccy turyści z Kolonii, którzy koniecznie chcieli jakieś pamiątki. Ksiądz wziął się więc do działania. Zaraz po uroczystościach dożynkowych, kiedy kościół był pięknie ustrójony, a na dworze była słoneczna pogoda poprosił fotografa Chrystiana Marciniaka ze Śmigła o wykonanie zdjęć.

*- W dniu, w którym dostałem próbne odbitki przyjechała grupa młodzieży z Poznania i wszystko wy-*

*kupila. Wtedy wiedziałem, że pomysł jest trafiony – opowiada.*

Pierwsza sprzedaż miała miejsce w Dniu Wszystkich Świętych. Proboszcz po mszy odprawionej na cmentarzu ogłosił, że można zakupić takie zdjęcia. Wtedy zgłosili się nie tylko mieszkańcy miejscowości, ale też ludzie poprzez rodzinę czy wspomnienie lat dziecińczych związanych z parafią.

*- Te zdjęcia sprawiły im dużo radości. Ja traktuję tę sprzedaż jako cegiełkę, a pieniądze przeznaczam, na remonty – mówi proboszcz.*

Pięć wzorów zdjęć do wyboru można nabyć u proboszcza w Drzeczkwie. Każde zdjęcie w cenie 2 zł. (Przed wyjazdem do Drzeczkowa radzimy skontaktować się z parafią telefonicznie, gdyż ksiądz na co dzień pracuje w szkole w Lesznie.)



DRUK P.P.H.U.  
GRAFI GÓRA

**Wydawca:** Urząd Miasta i Gminy w Osiecznej, tel. 065 535-00-16  
**Red.Naczelnny:** Aldona Korbik  
**Redakcja:** UMiG Osieczna, ul. Powstańców Wlkp. 6, 64-113 Osieczna  
**Internet:** [przekladosiecki@osieczna.pl](mailto:przekladosiecki@osieczna.pl) [www.osieczna.pl/gazeta](http://www.osieczna.pl/gazeta)  
**Skład:** Halpress s.c. - [www.halpress.eu](http://www.halpress.eu)